

# Krystyna Daszkiewicz

---

## Orzecznictwo Sądu Najwyższego

---

Palestra 27/1-2(301-302), 110-114

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Glosa**

**do wyroku Sądu Najwyższego  
z dnia 6 marca 1982 r.  
V KR 5/82<sup>1</sup>**

Teza powyższego wyroku ma brzmienie następujące:

1. Samo wyrażenie woli uczestniczenia w strajku bez faktycznego w nim udziału nie stanowi wykroczenia w myśl art. 50 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. Nr 29, poz. 154).

Oba punkty tezy powyższego wyroku Sądu Najwyższego są w pełni słuszne, ale istotny niepokój budzi fakt, że w kwestiach, których one dotyczą, w kwestiach łączących się z fundamentalnymi zasadami prawa karnego, słuszne stanowisko musiał formułować dopiero Sąd Najwyższy.

Pierwszy punkt tezy dotyczy zasady *cogitationis poenam nemo patitur*. Jest ona głęboko zakorzeniona w każdym współczesnym, a więc nie tylko polskim, systemie prawa karnego. Nie może stanowić podstawy odpowiedzialności karnej ani myśl, ani wola, ani nawet zamiar popełnienia czynu zabronionego, jeżeli sprawca na tym poprzestanie. W myśl słusznej tezy Sądu Najwyższego ujętej w pierwszym punkcie samo wyrażenie woli popełnienia czynu zabronionego nie stanowi takiego czynu.

W tezie ujętej w punkcie drugim przypomnieli Sąd Najwyższy art. 121 k.k. i wskazał na konieczność jego stosowania. Artykuł ten stanowi, że przepisy części ogólnej kodeksu karnego „stosuje się do przestępstw przewidzianych w innych ustawach, je-

2. Do przestępstw określonych w dekreście z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. Nr 29, poz. 154) mają zastosowanie przepisy części ogólnej kodeksu karnego, jeżeli przepisy tego dekretu nie zawierają unormowań odmiennych (art. 121 k.k.).

żeli ustawy te nie zawierają przepisów odmiennych”. W konkretnej sprawie chodziło o stosowanie przepisów części ogólnej kodeksu karnego do przestępstw określonych w dekreście z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.<sup>2</sup> Wydawałoby się, że sformułowany jasno art. 121 k.k. nie powinien budzić żadnej wątpliwości. Stało się jednak inaczej. W rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy sprawie Sąd Wojewódzki w K. przyjął, że „do czynu określonego w art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie ma zastosowania zjawiskowa postać przestępstwa w formie podżegania, ponieważ przepis ten takiej formy nie przewiduje”. W glosowanym wyroku słusznie uznano to stanowisko za „błędny pogląd prawny” i trafnie wskazano na to, że „dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym w zakresie przepisów karnych dotyczących przestępstw w nim określonych jest niewątpliwie aktem prawnym szczególnym w stosunku do przepisów kodeksu karnego. Jednakże nie znaczy to, że do przestępstw określonych w tym dekreście nie mają zastosowania.

<sup>1</sup> OSNKW 1982, nr 6, poz. 42.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 29, poz. 154.

przepisy części ogólnej kodeksu karnego" Mają one zastosowanie do przestępstw przewidzianych dekretem o stanie wojennym, jeżeli ten dekret nie zawiera w tych kwestiach przepisów odmiennych. Sąd Najwyższy słusznie wskazuje na to, że omawiany dekret odmiennie reguluje np. nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 46 pkt 7) lub orzeczenie kar dodatkowych (art. 48 ust. 6, art. 49 ust. 3).

Teza głosowanego wyroku ujęta w punkcie drugim a dotycząca stosowania przepisów części ogólnej k.k. wymaga jednak pewnego uzupełnienia. Cytowany dekret o stanie wojennym przewiduje zbrodnie, występki i wykroczenia. Wynika stąd, że do zbrodni i występków odnoszą się przepisy części ogólnej kodeksu karnego, natomiast do wykroczeń — przepisy części ogólnej kodeksu wykroczeń. Zawarty w tym ostatnim kodeksie art. 48 stanowi bowiem, że „przepisy części ogólnej kodeksu wykroczeń stosuje się do wykroczeń przewidzianych w innych ustawach, jeżeli ustawy te nie zawierają przepisów odmiennych”.

Punktem centralnym w sprawie, której dotyczy głosowany wyrok, była kwalifikacja prawna czynu polegającego na nakłanianiu i nawoływaniu do strajku. Jakie są zatem prawidłowe kwalifikacje takich czynów, jeżeli się weźmie pod uwagę słuszną tezę (pkt 2) „Sądu Najwyższego?

Cytowany dekret o stanie wojennym przewiduje występki zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5, polegający na organizowaniu strajku albo na kierowaniu nim lub akcją protestacyjną (art. 46 ust. 2), oraz wykroczenie, zagrożone karą aresztu do 3 miesięcy albo karą grzywny do 5000 zł, polegające na uczestnicze-

niu w strajku lub w akcji protestacyjnej (art. 50 ust. 1).

Ze względu na to, że dekret o stanie wojennym nie stanowi w tej kwestii inaczej, podżeganie do organizowania strajku albo kierowania nim powinno być kwalifikowane na podstawie art. 18 § 1 k.k. w związku z art. 46 ust. 2 cyt. dekretu o stanie wojennym. Nie dotyczy to jednak nawoływania do tego występku. „Nawoływanie jest skierowane ad personam incertam, do osób bliżej nieznanych, nie działa na indywidualną psychikę, jest ogólnym zachęcaniem bez stosowania argumentów ad hominem, działających na daną psychikę”.<sup>3</sup> Tezę tę wprowadzono także do najnowszych komentarzy i podręczników prawa karnego.<sup>4</sup> Ten, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwała, odpowiada na podstawie art. 280 k.k.

Inaczej natomiast kształtuje się sytuacja prawna tych osób, które strajków nie organizują ani nimi nie kierują, lecz tylko w nich uczestniczą. Są one sprawcami wykroczenia przewidzianego w art. 50 ust. 1 cyt. dekretu o stanie wojennym. Do tego wykroczenia odnoszą się przepisy części ogólnej kodeksu wykroczeń, jeżeli dekret o stanie wojennym nie zawiera przepisów odmiennych. Sprawca ponosi odpowiedzialność za podżeganie do wykroczenia tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi, i tylko w razie dokonania przez sprawcę czynu zabronionego (art. 14 § 1 k.w.). Nawoływania do wykroczenia kodeks wykroczeń w ogóle nie przewiduje. Dekret zaś o stanie wojennym nie przewiduje w tych kwestiach odmiennej regulacji. Nie wprowadził ani podżegania, ani nawoływania do wykroczenia przewidzianego w art. 50 ust. 1. A zatem

<sup>3</sup> J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 407.

<sup>4</sup> Por. np.: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 97—99; K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1980, s. 428.

w myśl tego dekretu są to takie formy tego wykroczenia, za które nie przewidziano odpowiedzialności karnej. Nie ma więc podstaw do karania sprawców za te formy wykroczenia określonego art. 50 ust. 1 dekretu o stanie wojennym, których ten dekret nie wprowadził.

W orzecznictwie karnym zarysował się jednak ostatnio niepokojący nurt naruszania przepisów dekretu o stanie wojennym, polegający na tym, że bezkarne formy wykroczenia określonego w art. 50 ust. 1 tegoż dekretu przekształca się w występki zawarty w art. 46 ust. 2. Przyjmuje się więc, że podżeganie do wykroczenia przewidzianego art. 50 ust. 1 albo nawoływanie do niego jest występkiem organizowania strajku.<sup>5</sup> W niniejszej sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy akt oskarżenia zarzucił oskarżonemu Andrzejowi G. także uczestnictwo w organizowaniu strajku przez nakłanianie i nawoływanie (art. 46 ust. 2 dekretu o stanie wojennym). Jest to nie tylko kwalifikacja, która narusza przepisy dekretu o stanie wojennym dotyczące przewidzianych w nim wykroczeń, ale z przytoczonych niżej powodów trzeba ją uznać również za powrót do koncepcji uznanych za głęboko niesłuszne już w chwili przygotowywania kodeksu karnego z 1969 r. Jest to po prostu cofanie prawa karnego.

W systemie polskiego prawa karnego ani przewidziane w art. 18 § 1 nakłanianie do czynu zabronionego, ani nawoływanie do działalności przestępczej nie może być uznawane za jej organizowanie. Przypomnijmy, że zerwanie ze starymi koncepcjami,

zgodnie z którymi utożsamiano organizowanie przestępstwa z innymi jego formami, słusznie uznano za jedno z istotniejszych osiągnięć kodeksu karnego z 1969 r. Problemem o dużym znaczeniu stało się nowe ujęcie roli organizatora przestępstwa. Wprowadzając kodeks karny z 1969 r. wskazywano wyraźnie na to, że nowe ujęcie tej kwestii „pozwała na odpowiadającą rzeczywistości kwalifikację roli organizatora przestępstwa”<sup>6</sup> Utożsamianie roli organizatora przestępstwa z takimi jego formami, jak podżeganie lub pomocnictwo, uznano za „sztuczne i niezgodne ze społecznym poczuciem prawnym”.<sup>7</sup> Odnosić się to musi oczywiście także do nawoływania do czynu zabronionego. Nawoływanie do popełnienia przestępstwa jest bowiem „sui generis podżeganiem do niego, tyle że jest zwrócone nie do określonej jednej lub więcej osób, lecz do każdego, kto znajduje się w zasięgu «publicznego» działania”.<sup>8</sup>

„Organizowanie” przestępstwa jest w stosunku do podżegania lub nawoływania do czynów zabronionych formą wyższej rangi, wskazującą na większe zaangażowanie sprawcy przestępstwa, na szerszy zakres podejmowanych czynności zmierzających do realizacji przestępstwa. Zasługuje ono zatem także na inną ocenę w aspekcie winy sprawcy i stopnia społecznego niebezpieczeństwa jego czynu.

Na czym polega „organizowanie” działalności przestępnej? W prakseologii wiąże się „organizowanie” z wytyczaniem celu określonej działalności, z doбором metod i środków realizacji, z planowaniem, a jego istoty dopatruje się w akcji zespalania określonych elementów w jedną całość.<sup>9</sup> W pewnej

<sup>5</sup> Por. np. wyrok SN (Izba Wojskowa) z dnia 18 lutego 1982 r. Rw 23/82, OSNKW 1982, nr 4-5, poz. 27.

<sup>6</sup> Projekt kodeksu karnego, Warszawa 1969, s. 100.

<sup>7</sup> Projekt kodeksu karnego, loc. cit.

<sup>8</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: op. cit., s. 840.

<sup>9</sup> T. Kotarbiński: Traktat o dobrej robocie, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 146, 177 i n.

zbieżności z tymi wyjaśnieniami pozostają informacje na ten temat zamieszczone w komentarzach do kodeksu karnego. Wskazuje się w nich na to, że działalność „zorganizowana” przebiega ze z góry założonymi, choćby tylko podstawowymi ustaleniami, m.in. w zakresie podziału ról, sposobów kontaktowania się, a „organizatorem” jest osoba opracowująca te formy działalności.<sup>10</sup>

W „organizowaniu” działalności przestępnej wyodrębnić można cztery grupy czynów i czynności należących do jego zakresu. Pierwsza obejmuje czynności związane z ustalaniem założeń ogólnych, wytyczaniem celu działalności, opracowywaniem jej planów i programów. W drugiej mieszczą się zespoły czynności związane z oddziaływaniem na ludzi, którzy mają uczestniczyć w zorganizowanej działalności. Tu zatem zamieszcza się czynności, za pomocą których dokonuje się wyboru ludzi, wywiera na nich nacisk, skłania do podejmowania określonych decyzji, dzieli role i funkcje. Trzecia grupa obejmuje czynności realizacyjne o charakterze „rzeczowym”, np. związane z doбором narzędzi, środków, pomieszczeń, zabezpieczaniem bazy transportowej itp. Mogą one występować w szerszym albo węższym zakresie, różnić się także ze względu na rodzaj zorganizowanej działalności przestępnej. Wreszcie do czwartej grupy należą czynności, które z reguły ujawnia zorganizowana działalność przestępna. W wyjątkowych sytuacjach może ich jednak zabraknąć. Chodzi tu o czynności, które zamierzoną działalność przestępną zabezpieczają. Ich charakter może być osobowy albo rzeczowy (np. tworzenie „obstawy”, dobór paserów, opracowanie dokumentacji stanowiącej kamuflaż organizo-

wanej działalności przestępnej itp.).

Wymienione grupy czynności obejmują zatem również takie, które należą do zakresu przygotowania, podżegania, pomocnictwa do przestępstwa lub innych jego form. Te czynności w żadnym razie nie mogą być jednak utożsamiane z „organizowaniem działalności przestępnej”. Sprawca bowiem musi wyjść poza zakres czynności przygotowawczych, podżegania lub pomocnictwa, musi uczynić więcej, podjąć także inne czynności zmierzające do realizacji wielopodmiotowej działalności przestępnej, aby mu można było przypisać „organizowanie” takiej działalności. Jeśli nie pójdzie dalej, będzie mu można przypisać jedynie przygotowanie do przestępstwa (jeżeli jest ono karalne) lub tylko podżeganie albo pomocnictwo. „Organizatorem” przestępstwa jeszcze nie jest.

W rozważanej sprawie Sąd Wojewódzki w K. nie zgodził się z kwalifikacją czynu zawartą w akcie oskarżenia i nie przypisał Andrzejowi G. organizowania strajku „przez nakłanianie i nawoływanie”. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1982 r. wskazuje się na to, że „Sąd Wojewódzki rozpoznał sprawę w trybie doraźnym i w wyroku przypisał oskarżonemu popełnienie wykroczenia określonego w art. 50 cytowanego dekretu, polegającego na tym, że oskarżony uczestniczył w strajku”.

W związku z tym rozpoznaniem w trybie doraźnym sprawy dotyczącej wykroczenia zauważyć jednak trzeba, że dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych<sup>11</sup> wprowadza postępowanie doraźne „na czas obowiązywania stanu wojennego” tylko w sprawach o przestępstwa (art. 1). Nie wprowadza go w sprawach o

<sup>10</sup> Por. np. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: op. cit., s. 396.

<sup>11</sup> Dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, Dz. U. Nr 29, poz. 136.

wykroczenia. Rozpatrywanie zatem w trybie doraźnym spraw o wykroczenia stanowi obrazę art. 1 tegoż dekretu.

Rozważana sprawa ujawniła jednak nie tylko problem błędnej kwalifikacji prawnej czynu. Sąd Najwyższy wskazał też — i słusznie — na błędne stanowisko Sądu Wojewódzkiego w kwestii oceny zachowania się oskarżonego. Chodzi o to, że Andrzej G., skazany za uczestnictwo w strajku, w strajku wcale nie uczestniczył. Wydając wyrok skazujący, Sąd Wojewódzki przyjął jednocześnie, że oskarżony po ogłoszeniu strajku, aby nie dopuścić do zniszczenia materiałów będących w produkcji, kontynuował pracę na swojej maszynie w oddziale farbiarni. Co więcej, na tym oddziale nie było w ogóle żadnego przestoju produkcyjnego, ponieważ strajk został odwołany, zanim dokończono rozpoczęty cykl produkcyjny.

Sąd Wojewódzki nie tylko skazał za uczestnictwo w strajku robotnika, który w tym strajku nie uczestniczył. Postawił mu nadto dodatkowy zarzut, że oskarżony „nie podjął żadnej działalności przeciwko odwołaniu strajku”.

To znaczy, że postawiono mu zarzut w związku z postępowaniem, które zasługiwało na ocenę pozytywną. Uczynił przecież dobrze, skoro się odwołaniu strajku nie przeciwstawił. Dzięki temu odwołaniu uratowano produkcję.

Głosowany wyrok odzwierciedla zatem niezwykłą sprawę. W sprawie tej oskarżono robotnika Andrzeja G. o to, że w swym zakładzie pracy organizował strajk. Okazało się jednak, że zarzut jest bezpodstawny, ponieważ oskarżony strajku nie organizował. Sąd Wojewódzki skazał go zatem za uczestniczenie w strajku. Okazało się jednak, że on w strajku nie uczestniczył, pracę kontynuował, „wykonywał należące do niego obowiązki pracownika zakładu”. A ponadto sprawę przypisanego mu wykroczenia rozpoznano w trybie dla wykroczeń niedopuszczalnym.

Do jaśniejszych stron tej całej sprawy zaliczyć można tylko fakt, że Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

*Krzysztof Dąbrowski*

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Dnia 17 grudnia 1982 r. zebrała się na swoim pierwszym posiedzeniu Tymczasowa Rada Krajowa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Prasa codzienna podała przebieg tego posiedzenia i niektóre przemówienia wygłoszone na tym posiedzeniu oraz zamieściła skład wybranego Prezydium TRK PRON. W skład tego Prezydium wszedł m.in. adw. Andrzej Elbanowski z Poznania, członek Zarządu Polskiego Związku Katolików Świeckich i zarazem członek Trybunału Stanu. W skład zaś TRK PRON weszli adwokaci: Zdzisław Czeszejko-Sochacki, prezes Zrzeszenia Prawników Polskich, poseł na Sejm PRL, oraz adw. Jerzy Kejna, przewodniczący TRW PRON w woj. płockim.

„Rzeczpospolita” (nr 271 z dnia 28 listopada 1982 r.) odnotowała w kronikarskiej rubryce odbytą w końcu listopada 1982 r. sesję naukową, zorganizowaną przez